

Polska bardzo się przez te 30 lat zmieniła

## **Z Michałem Zaleskim, prezydentem Torunia rozmawia Radosław Nosek**



Michał Zaleski, prezydent Torunia fot. mat. prasowe Lech-Kaminski

**Czy zgadza się Pan z poglądem, że w Polsce po 1989 roku najlepiej udał się samorząd?**

To, co na pewno się udało, to pobudzenie lokalnej aktywności, przekazanie steru ludziom zarządzającym konkretnymi miejscami – miastami, miasteczkami, wsiami, gminami i powiatami. To oni, przy aktywnym udziale mieszkańców, podejmują coraz ciekawsze inicjatywy dla swojego otoczenia. I umieją zdobywać na nie fundusze. Polska bardzo się przez te 30 lat zmieniła. Na każdym kroku widać nowe drogi i mosty, coraz ciekawsze architektoniczne budynki, zadbane tereny zieleni, kolorowe miejsca rekreacji. I to, czego gołym okiem nie widać, a często kosztuje wielokrotnie więcej – rury kanalizacyjne, instalacje ciepłownicze, nowoczesną infrastrukturę informatyczną. Oczywiście wciąż jest w Polsce wiele miejsc, które jeszcze czekają na swój czas, fundusze i dobrego gospodarza. Ale dużo już za nami.

## **Jak wspomina Pan początki samorządu w Polsce po 1989 roku?**

Był to czas wielkich oczekiwań i niestety skromnych możliwości. Czas zdobywania doświadczeń, uczenia się gospodarowania w warunkach demokracji. Byliśmy pełni entuzjazmu, chcieliśmy przeobrazić Polskę, nadrabiać wieloletnie zaległości infrastrukturalne, a potrzeb w różnych dziedzinach było bardzo wiele. Niestety warunki ekonomiczne były wówczas, jakie były. Musieliśmy podejmować bardzo karkołomne, trudne decyzje, na co przeznaczyć skromne fundusze, przemyśleć, jak zarządzać finansami i jak organizować mieszkańców wokół różnych inicjatyw. Na wszystko brakowało pieniędzy, a każda inwestycja była ogromnym wysiłkiem. Trzeba było ustalić priorytety i działać w interesie ogółu, a nie poszczególnych jednostek.

## **Jak samorządy wypełniają swoją rolę w tak kluczowych obszarach, jak oświata, opieka społeczna, ochrona**

## **Środowiska, zarządzanie i wykorzystywanie środków unijnych?**

Myślę, że w skali całego kraju działamy coraz skuteczniej i lepiej. Zdarzają się jakieś nietrafione przedsięwzięcia, ale lokalna rzeczywistość szybko je weryfikuje. Coraz lepiej pozyskujemy też środki zewnętrzne na nasze projekty. W Toruniu zawsze staraliśmy się być dobrze przygotowani do ubiegania się o środki unijne w kolejnych okresach programowania – mieliśmy opracowaną dokumentację, kompletne i dobrze przygotowane wnioski do aplikowania w konkursach o fundusze unijne. To zaprocentowało!

W Toruniu minione 30 lat to setki zrealizowanych projektów infrastrukturalnych: mamy piękny, nowy most przez Wisłę, który odciążał ruch śródmiejski. Zbudowaliśmy – jako jedno z pierwszych przedsięwzięć – miejską oczyszczalnię ścieków, brakującą kanalizację dla połowy miasta czy nowoczesną instalację do ozonowania wody pitnej. Mamy dziś całe osiedla nowoczesnych budynków komunalnych, zmodernizowane i ocieplone niemal wszystkie szkoły i przedszkola, wiele nowoczesnych arterii i setki zmodernizowanych uliczek osiedlowych. Rozbudowujemy szpitale i ośrodki opieki, inwestujemy w ekologiczny transport. Po latach toruńscy melomani doczekali się wspaniałej sali koncertowej, a kibice – nowoczesnego stadionu żużlowego, hali sportowo-widowiskowej i całej sieci plenerowych miejsc uprawiania sportu i rekreacji. Można by długo wymieniać to wszystko, co stało się możliwe w Toruniu dzięki odrodzeniu samorządności, a także – co ma znaczenie pierwszorzędne – funduszom unijnym. Bez nich te inwestycje też by pewnie kiedyś powstały, ale o wiele, wiele później.

## **Czy udało się Panu stworzyć realną wspólnotę mieszkańców gminy? W czym ona się powinna**

## przejawiać?

Przede wszystkim udało się zbudowanie przekonania, że mieszkańcy mają realny wpływ na swoje otoczenie. Że wszyscy razem, nie tylko władze miasta, ale każdy mieszkaniec, jesteśmy odpowiedzialni za to, jak wygląda Toruń i w jakim kierunku się rozwija. Cieszą coraz bardziej widoczne przejawy aktywności mieszkańców, którzy nie tylko chętnie uczestniczą w organizowanych w mieście wydarzeniach, ale również w konsultacjach społecznych, działają w radach osiedlowych, korzystają z miejskich aplikacji mobilnych czy zgłaszają swoje pomysły w kolejnych edycjach budżetu obywatelskiego. To buduje silne poczucie identyfikacji z Toruniem i odpowiedzialności za miasto.

## **.Jakie są najważniejsze problemy, z którymi boryka się samorząd w takich obszarach, jak: stabilizacja finansowa, współpraca z rządem, upolitycznienie władz lokalnych, efektywność inwestycji?**

Stabilne finanse to dla samorządu sprawa kluczowa, ponieważ podejmujemy i realizujemy m.in. wieloletnie projekty infrastrukturalne, na które zaciągamy określone zobowiązania. Trwających zadań nie da się przerwać czy nie zapłacić za nie wykonawcom. Dlatego co roku przy konstrukcji budżetu z niepokojem patrzymy na wszelkie możliwe zagrożenia związane z wpływami do budżetu, m.in. zmiany w prawie podatkowym czy sytuacje takie, jak obecna pandemia Covid-19, która spowodowała drastyczną obniżkę wpływów do kasy miasta, a co za tym idzie, wymusiła rezygnację z wielu planowanych zadań oraz rygorystyczne oszczędności w wydatkach bieżących.

Dobro Torunia stawiam ponad wszystko. W ciągu 18 lat sprawowania urzędu prezydenta zawsze starałem się dążyć do porozumienia z wszystkimi, którzy też działali dla dobra miasta, czy to na szczeblu rządowym czy samorządowym. Podejmowałem też dialog z

Polska bardzo się przez te 30 lat zmieniła

tymi, którzy się ze mną nie zgadzali. Czasem były to trudne rozmowy, mozolnie wypracowane kompromisy, ale zawsze w końcu udawało się dojść do porozumienia i rozwijać miasto.